MECHANIK

Styczeń 2016

Gazetka Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Raciborzu

Zza dyrektorskiego biurka...

Przed Wami kolejny numer szkolnej gazetki. Pozornie nic się nie zmieniło, a jednak jest to wydanie wyjątkowe. Wielu być może zapyta: a co w nim wyjątkowego? Otóż to pierwszy numer, który ukazuje się w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik". W wyniku zmian w powiatowym szkolnictwie zawodowym od 01 września 2015r. kolejny raz zmieniła się nazwa naszej szkoły. Jednak to, co najważniejsze, nie uległo zmianie: to nadal jest nasz - 68 – letni już - „Mechanik". Ta tradycja zobowiązuje. I bardzo dobrze, że jeden z elementów tej tradycji, czyli szkolna gazetka, nadal się ukazuje. Zapraszam zatem wszystkich do sięgnięcia po najnowszy numer gazetki i zapoznanie się z pasjami i twórczością naszych uczniów, szkolnymi wydarzeniami.

Witam wśród "Mechanikowej" społeczności uczniów klas pierwszych, których zdjęcia znajdują się w tym numerze. Mam nadzieję, że mimo wielu trudności, drobnych i większych niepowodzeń, nie żałują podjętej kilka miesięcy temu decyzji. Liczę też, że aktywnie włączą się w życie NASZEJ SZKOŁY.

Tegorocznym maturzystom życzę sukcesów na ostatnich egzaminach zawodowych oraz na egzaminie maturalnym. Mam też nadzieję, że wspomnienie udanej zabawy studniówkowej będzie Wam towarzyszyło jeszcze przez wiele lat.

Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie „Festiwalu Perspektyw", z którego relację znajdziecie w tym numerze. Szczególnie Panu Mirosławowi Uliczce, nauczycielom, którzy wzięli udział w imprezie i uczniom, którzy znakomicie zaprezentowali się podczas „Festiwalu...". Dzięki Wam o „Mechaniku" znowu mówiło się bardzo dobrze. Dziękuję również członkom szkolnego samorządu, którzy pod kierunkiem opiekuna – Pani Patrycji Sergiel – dbają o to, by nasza szkolna codzienność miała też inny wymiar niż tylko nauka, nauka i jeszcze raz nauka i dzięki temu tworzą niepowtarzalną atmosferę „Mechanika".

Życzę wszystkim wspaniałej lektury. Redakcji wytrwałości (opiekunom także). Natomiast tym członkom redakcji, którzy za chwilę (bo te kilka miesięcy do kwietnia to przecież chwila jedynie) staną się naszymi absolwentami, dziękuję za dotychczasową pracę i życzę, by zawsze z uśmiechem wracali we wspomnieniu do czasów pracy w redakcji szkolnej gazetki.

I to by było na tyle...

Dyrektor Sławomir Janowski

Święto Szkoły

Obchodziliśmy to święto po raz pierwszy pod nową nazwą: **Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik"**, co humorystycznie przedstawili w programie artystycznym Adrian Tomański i Krzysztof Paniczek.

Podczas akademii na najlepszych uczniów ubiegłego roku szkolnego czekały pamiątkowe statuetki. I znów najwyżej uplasował się **Rafał Kostka** z klasy 4c T. On też - po raz trzeci z rzędu - otrzymał stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Tradycyjnie mamy upiekły wspaniałe ciasta (takie, jak ten tort na zdjęciu), odbyły się konkursy z wiedzy ogólnej oraz z j. niemieckiego i angielskiego, a Samorząd Szkolny przygotował wiele niespodzianek, m.in. dla każdego nauczyciela miniaturowy doniczkowy kwiatek, a dla dyrektora słoik miodu na osłodę codziennych trudów.

OD REDAKCJI

Cztery lata wstecz wstępowałem do ZSM, a już niedługo będę absolwentem CKZiU. Jedno pozostaje bez zmian - nazwa „Mechanik". Ma to pewien wymiar formalny, lecz również ponadczasowy. Szkoła dalej pielęgnuje swoje zasady i kontynuuje swoją misję. Również załoga gazety szkolnej odchodzi, a rekrutowani są już nowi członkowie tego, jakże zacnego grona. Placówka naszej szkoły powiększyła się o CKU, więc mamy więcej miejsca do działania.

Nasza szkoła skupia ludzi o wszelakich zainteresowaniach. W tym numerze mamy okazję poznać niektóre z wielu historii naszej społeczności. Będzie koncertowo, z opowiastkami z dalszych zakątków świata, na wesoło, jak i znajdą się teksty ku refleksji. Zapraszamy, coś się dzieje. I to dużo.

Redaktor Naczelny

W numerze:

- Wywiad
- Z życia szkoły
- Nieco kultury
- Sport w szkole
- Wyjazd na Woodstock
- Zdjęcia pierwszoklasistów

i wiele więcej...

Z życia szkoły

27 - 29.04.2015 - wycieczka klas IIc i IIIa T w Tatry;

28.04.2015 - I finał konkursu na najciekawszą pracę uczniowską: I miejsce Aleksander Ostrowski Ia T, II miejsce Dawid Seroka IIIb T, III miejsce Dawid Grabowski IIIb T;

11.05.2015 - przekazanie pomocy dydaktycznych ufundowanych - na wniosek Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół „Mechanika" - przez Rafako S.A;

15.05.2015 - reprezentacja „Mechanika" w piłce nożnej uzyskała tytuł Mistrza Rejonu oraz awans do półfinału Wojewódzkiej Licealiady Szkół Ponadgimnazjalnych;

21.05.2015 - odbył się półfinał Wojewódzkiej Licealiady Szkół Ponadgimnazjalnych w piłce nożnej, uzyskaliśmy awans do rozgrywek finałowych;

22.05.2015 - sukces ZSM w Powiatowych Zawodach Strzeleckich: I miejsce Rafał Śmiały IIb T, III miejsce Kamil Stosiek IIb T, drużynowo szkoła zajęła IV miejsce;

05.2015 - spektakl IRREALISU z wiodącą rolą uczniów „Mechanika";

03.06.2015 - konkurs spawalniczy „ZŁOTA PRZYŁBICA": I miejsce Błażej Baszczok IIId Z, II miejsce Sylwiusz Pachel IIId Z, III miejsce Rafał Cyranka IIId Z;

03.06.2015 - uroczyste wręczenia dokumentów „EUROPASS Mobilność" uczestnikom praktyk zagranicznych;

08.06.2015 - Konkurs Matematyczny dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej: I miejsce Stefan Krajczy IIId Z, II miejsce Artur Ternka z IId Z, III miejsce Marcin Cwik Id Z;

08.06.2015 - finał VIII Konkursu Informatycznego, Daniel Dróżdż i Marek Pielczyk zajęli IV miejsce;

10.06.2015 - Szkolny Konkurs Matematyczny, I miejsce Marek Bauer If T, II miejsce Filip Raciborski If T, III miejsce Wiesław Sobolewski Id T;

13.06.2015 - Finał Śląskiej Ligi Orlików o Puchar Marszałka Województwa Śląskiego w piłce nożnej;

06.2015 - grupa śmiałków na spływie kajakowym nurtem Morawicy;

06.2015 - uczniowie „Mechanika" wraz z koleżankami i kolegami z „Ekonomika" na wyprawie do Wielkiej Brytanii;

26.06.2015 - rozdanie nagród w konkursie "Mechanik roku 2015", Grzegorz Grosch z klasy IIb Z zdobył II miejsce;

26.06.2015 - uroczyste zakończenie roku szkolnego;

30.06.2015 - pokazy fizyczne, elektryczne oraz trochę ruchu dla młodszych kolegów z świetlic osiedlowych;

Techniczne pasje

„Festiwal Perspektyw" to kolejne wydarzenie, w którym nie zabrakło zaangażowania naszej szkoły. Impreza odbyła się 6.10.2015 r. w hali RAFAKO S.A. i zyskała niemałe zainteresowanie. Festiwal miał na celu ułatwienie wyboru dalszego kierunku kształcenia uczniom szkół gimnazjalnych. W przystępny sposób pokazano ofertę edukacyjną dwóch raciborskich Centrów Kształcenia. Goście targów mogli bliżej przyjrzeć się pracom, wykonanym przez uczniów. Z pewnością pozwoliło to na zapoznanie się z chrakterem kształcenia w poszczególnych zawodach. Swoje prace wystawiło 45 uczniów naszego Centrum.

Festiwal Perspektyw był niewątpliwie jednym z ciekawszych wydarzeń października, z niecierpliwością czekamy na kolejną jego edycję.

Stanowiska promowały takie obszary kształcenia, jak: ektronika, elektrotechnika, mechatronika, informatyka oraz branża mechaniczna. Odrębną częścią wystawy było stoisko prezentujące ciekawe urządzenia, bazujące na wykorzystaniu zjawisk fizycznych.

Jedną z ciekawszych prac były, zaprezentowane przez ucznia klasy IIa T - Aleksandra Ostrowskiego, przenośne kolumny aktywne, które budziły zainteresowanie nie tylko na targach, ale także i na przerwach miedzy lekcjami. Jedna z kolumn jest rozbudowana, między innymi o equalizer cyfrowy i wyświetlacz prezentujący ustawienia equalizera.

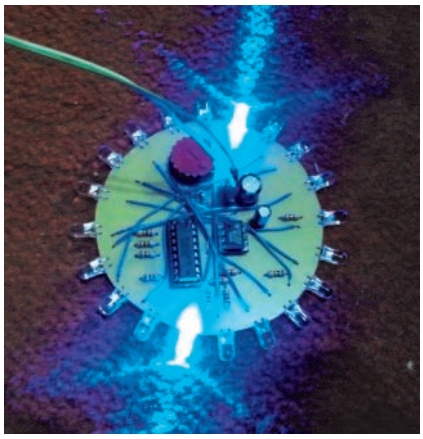

Poprosiliśmy jeszcze kolegę z klasy IIa T, Beniamina Parczewskiego, o krótką charakterystykę jego projektów. Oto ona:

Zegar Nixie

Zegar, w którym czas wyświetlany jest za pomocą starodawnych radzieckich lamp Nixie z lat 70. Całością steruje Atmega16. Zegar można podłączyć do komputera i uzyskać dostęp do wielu ustawień. Zegarek codziennie budzi mnie do szkoły.

20 LED chaser

Układ 20 diod LED, które świecąc "kręcą się". Szybkość kręcenia reguluje się potencjometrem. Zbudowany jest z licznika dziesiętnego 4017 oraz wyzwalającego go generatora ne555.

Związek Rzemiosła Polskiego

NADAJE

HONOROWĄ

ODZNAKĘ RZEMIOSŁA

Zespołowi Szkół Mechanicznych

w Raciborzu

Wyróżnienie dla „Mechanika"

25 września odbyły się obchody 70-lecia Cechu Rzemiosł Różnych w Raciborzu. Uroczystość miała miejsce w „Pałacyku Myśliwskim" Rafako. Podczas niej nasza szkoła została wyróżniona Honorową Odznaką Rzemiosła. Odznaka ta jest nadawana osobom fizycznym i prawnym przez Prezydium Zarządu ZRP. Jest przyznawana za szczególne zasługi oraz wieloletnią, ofiarną działalność w realizacji społeczno - zawodowych i gospodarczych zadań rzemiosła.

Praktyka zagraniczna

Szkoła od wielu lat uczestniczy w wielu projektach europejskich, które mają na celu przede wszystkim rozwijanie zainteresowań i zdolności uczniów. Jednym z tych projektów jest Erasmus+, dzięki któremu wybrani uczniowie mają szansę na zrealizowanie swojej miesięcznej praktyki zawodowej za granicą. W tym roku szkolnym (2015/2016) realizowane są 2 wyjazdy do Niemiec. Pierwszy z nich – do miasta Mainz - odbył się w listopadzie tego roku. Brali w nim udział uczniowie klasy IIIc T - informatycy oraz IIIe T - elektrycy. Drugi - do Brunszwiku - odbędzie się wiosną.

Miałam okazję uczestniczyć w wyjeździe do Mainz. Odbyłam tam praktykę na wydziale informatyki w szkole partnerskiej BBS 1. Moi koledzy uczestniczący w tym projekcie trafili do różnych firm dostosowanych do kierunku nauczania (firmy informatyczne, elektryczne, elektroniczne itp.). Pierwszy tydzień pobytu przybliżył nam kulturę miasta, lokalne firmy i pozwolił na odnalezienie się w nowej sytuacji. Odwiedziliśmy m.in. siedzibę telewizji ZDF, fabrykę Henkell oraz Kuemmerling. Wzięliśmy także udział w kursie obsługi inteligentnego domu w firmie Schneider Elektrik. W drugim i trzecim tygodniu odbyła się właściwa praktyka w firmach. Każdy indywidualnie miał okazję stawić czoła nowemu wyzwaniu i wykorzystać swoją wiedzę w praktyce. W ostatnim tygodniu wzięliśmy udział w kursie anten satelitarnych. Nasz pobyt zakończyliśmy prezentacją i podsumowaniem przeżyć w Mainz.

Pomimo początkowych obaw o barierę językową, nieznajomość miasta czy też nastawienie mieszkańców Mainz, szybko przystosowaliśmy się do nowego otoczenia. Dzięki temu projektowi dostaliśmy przedsmak dorosłego, samodzielnego życia i myślę, że całkiem dobrze nam poszło ;). Integracja z grupą była moim zdaniem jednym z najprzyjemniejszych elementów wyjazdu, pomimo odległości naszych mieszkań. Wspólne wyjazdy stworzyły z nas zgrany zespół, który pomimo powrotu z praktyk, nadal trzyma się razem :).

Kasia Michalska, kl. IIIc T

Dzień Edukacji Narodowej

14 października nasza szkoła obchodziła Dzień Edukacji Narodowej. Zgodnie z tradycją po wprowadzeniu pocztu sztandarowego ślubowanie złożyli uczniowie klas pierwszych. Oznacza to tym samym, że zostali oficjalnie przyjęci w poczet uczniów „Mechanika". Program artystyczny przygotował Marek Bauer i jego koledzy z klasy 2f T.

Mikołajów dwóch

W poniedziałek 7 grudnia szkołę nawiedził Mikołaj, a dokładnie było ich dwóch. Pierwszy spotkał się z naszym dyrektorem. Drugi obdarował wszystkich uczniów drobnymi słodkościami oraz spotkał sie z pracownikami naszej szkoły. Nasz samorząd jak zwykle wykazał się pomysłowością.

Warsztaty z młodszymi kolegami

W listopadzie uczniowie naszej szkoły przeprowadzili zajęcia z dziećmi z raciborskich przedszkoli i szkół. Celem zajęć była integracja międzypokoleniowa oraz przekazanie wartości dobra. Dla naszej młodzieży była to również cenna lekcja cierpliwości, zrozumienia i empatii dla dzieci niepełnosprawnych.

Opracowanie wydarzeń: *Kamil Pietraszko, kl. IVa T*

Z życia szkoły

12-13.08.2015 - szkolna noc spadających gwiazd - Koło Fizyczne w obserwatorium;

01.09.2015 - uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego CKZiU „Mechanik" w Raciborzu;

25.09.2015 - szkolne obchody Europejskiego Dnia Języków Obcych;

25.09.2015 - szkoła otrzymała Honorową Odznakę Rzemiosła;

29.09.2015 - II miejsce „Mechanika" w zawodach lekkoatletycznych;

09.2015 - uczniowie klas elektrycznych na Międzynarodowych targach **„**ENERGETAB 2015";

10.2015 - wycieczka Szkolnego Koła Turystycznego w góry na Słowacji;

01.10.2015 - mechanicy i mechatronicy na 8. międzynarodowych targach „TOOLEX" w Sosnowcu;

05.10.2015 - koło fizyczne bierze udział w ogólnopolskim konkursie „Fizyka od kuchni";

13.10.2015 - odbyły się zawody 1/4 Finału Wojewódzkiego Sztafetowych Biegów Przełajowych Wojewódzkiej Licealiady Młodzieży Szkolnej;

14.10.2015 - Dzień Edukacji Narodowej;

16.10.2015 - **„**FESTIWAL PERSPEKTYW**"** w hali RAFAKO S.A.**;**

02.11.2015 - wycieczka do Zakładu Karnego w Raciborzu klasy IIIf T;

02.11.2015 - grupa uczniów rozpoczęła miesięczną praktykę zawodową w Mainz w ramach programu ERASMUS +;

12.11.2015 - spotkanie z przedstawicielami Hospicjum św. Józefa w Raciborzu;

14.11.2015 - sześciu uczniów z klasy IIf T brało udział w IV Ogólnopolskim Turnieju Maszyn Wiatrowych w Krakowie;

17.11. 2015 - Dzień Przedsiębiorczości;

25.11.2015 - Święto Szkoły;

01.12.2015 - obchody Światowego Dnia AIDS;

02.12.2015 - po raz kolejny Rafał Kostka stypendystą Prezesa Rady Ministrów, uroczystość wręczenia na UŚ w Katowicach;

04.12.2015 - spektakl „Irrealisu";

07.12.2015 - Mikołaj w „Mechaniku";

08.12.2015 - akcja krwiodawców;

10.12.2015 - Marek Pielczyk i Daniel Dróżdż wygrywają szkolny konkurs na film o szkole;

12.2015 - Międzyszkolne zawody pływackie organizowane przez Aquapark H_2OOstróg;

16.12.2015 - świąteczna zbiórka żywności;

18.12.2015 - występ Adama Matuszka w legendarnym Inqbatorze;

22.12.2015 - wigilie klasowe.

Marta Jezusek, kl. IVf T

Autostopem przed siebie

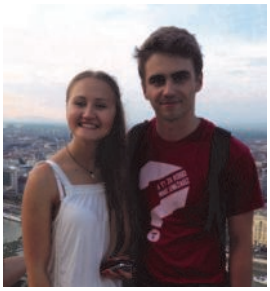

Napisała do mnie Lily. Mieszkała i uczyła się w Budapeszcie. Odpowiedziała na moją wiadomość w społeczności couchsurfing. Mówiła, że może mnie oprowadzić po mieście i pokazać te rzeczy, o których za wiele nie pisze się w przewodnikach dla turystów. Nie ma lepszego przewodnika niż „lokals". Poza tym węgierski… Długo by o nim pisać. Tym sposobem zobaczyłem miasto z każdej strony. Wspięliśmy się razem na wzgórze Gellerta, z którego rozciąga się panorama na całe miasto. Widać dokładnie cały Dunaj i przecinające go co chwilę mosty, zacumowane przy brzegach promy i całe tętniące miasto. Zwiedziliśmy Cytadelę, Operę, Parlament, fontanny na wyspie Małgorzaty, znała angielskiego. Widziała mnie z moim ogromnym plecakiem i chciała mi wskazać to, co najlepsze w jej mieście. Ciasne uliczki, restauracyjki wkomponowane w architekturę, klasyczni grajkowie uliczni, umilający przechadzanie się po tym miejscu. Bez wątpienia to miejsce ma klimat i urodę.

Rijeka nie jest ciekawa dla plażowiczów. Jest to typowe miasto portowe z mnóstwem żurawi, kontenerowców, stref przemysłowych, lecz przeżyłem tam bardzo miłe chwile. Zaprosiła mnie do siebie Elena, aktorka w National Theatre. Uzdolniona dziewczyna, w mieszkaniu miała swoje studio tańca. Wieczorem poszliśmy do klubu „Tunel". Odbywało się tam „Monday Jam Session". Poznałem właścicieli, organizatorów, muzyków. Siedzieliśmy w kłębach dymu tytoniowego i słuchaliśmy… To było naprawdę bogate doświadczenie muzyczne. Przyjeżdżali muzycy z miasta, okolic, by pokazać się, przedstawić swoje dokonania. Nagrałem tylko kawałeczek aranżacji Pink Floyd, jako że to mój najulubieńszy zespół, lecz resztę chłonąłem, ile mogłem i zacho-

które były prawdziwym spektaklem muzycznym. Wspominając ten moment, gra mi w głowie George Ezra - Budapest. Polecam posłuchać, jeszcze lepiej będąc w tym miejscu.

Zaczynałem się zastanawiać, jak to się wszystko dzieje. Jeszcze niedawno pierwszą poznaną osobą był Laslo w Bratysławie, później poznałem ludzi z Meksyku, Irlandii, Hiszpanii. To taki mały początek, bo w samym Budapeszcie poznałem ludzi prawie z każdego kontynentu. To niesamowite. Przedstawia mi się dziewczyna z Malezji, później gadam pół nocy z Joanne z Tajwanu, idę na wieczorny wypad z Abrahamem z Kalifornii… Tak to właśnie wyglądało.

Wylądowałem w Lublanie. Stanąłem w centrum stolicy Słowenii i zapytałem siebie - co ja tutaj robię? Uśmiechnąłem się. Zapytałem przechodzącą parę o drogę. Byli z Japonii. Niezbyt mi mogli pomóc, lecz podziękowałem i pożegnałem się po japońsku, a kobieta z radości machała mi jeszcze przez kilkanaście metrów. /Małe wtrącenie w tym momencie: jedną z wielu rzeczy, które pojąłem na tym wyjeździe – nieważne, jakiego języka obcego się uczysz, na pewno ci się przyda. Wcześniej lub później, ale z pewnością go wykorzystasz. /

Lublana jest piękna. Mówią, że jest to najmniejsza i najładniejsza stolica w Europie. Dla mnie zdecydowanie warto wejść na Grad (Ljubljana Castle), z którego widać potęgę gór, patrząc bardziej na północ, a z drugiej strony rozpościera się widok na Słowenię. To miejsce poleciła mi pewna starsza pani, która nie wałem w miłych wspomnieniach. Ciekawe, że „Tunel" był kiedyś prawdziwym tunelem, tylko został przerobiony na tę wybitną scenę, a nad naszymi głowami od czasu do czasu przejeżdżał pociąg.

Chciałem przedstawić choć kilka historii i miejsc, w których byłem. Gdybym miał opisać wszystko, myślę, że nie wystarczyłoby jednego numeru gazetki szkolnej. Przeżyłem naprawdę wiele dobrego. I tak jechałem przez Słowenię, prawie całe wybrzeże Chorwacji (naprawdę nie warto jechać autostradą), przepłynąłem Adriatyk, jechałem przez Włochy wybrzeżem, potem na Villach, Wiedeń i do domu. W sumie przeprawiłem się przez siedem państw.

Ludzie, których poznałem po drodze, opowiadali mi swoje historie, jeździłem czasami z innymi autostopowiczami, wymienialiśmy się opowiadaniami. Przegadałem z niektórymi całe noce, kąpaliśmy się w Balatonie, jechaliśmy pociągami na gapę, spaliśmy przy restauracji podczas ogromnej nawałnicy niedaleko granicy włosko-austriackiej w krajobrazie gór…

Wiadomo, trzeba być ostrożnym, zachowywać zdrowy rozsądek, lecz ja naprawdę doświadczałem wielkiego dobra ze strony ludzi. I wiem, że czuwał nade mną Anioł Stróż i nieraz mi dupkę ratował, ale po powrocie stwierdzam, że po prostu **warto.**

Następne będą Chiny.

Marek Pielczyk kl. IVa T

Hospicjum

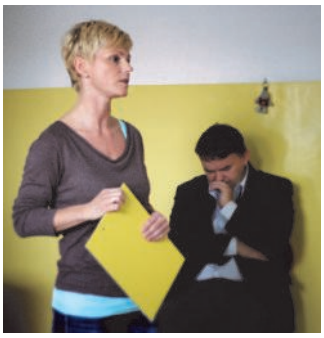

12 listopada w szkolnej świetlicy odbyło się spotkanie z pielęgniarką - panią Krystyną Wolnik i wolontariuszem - panem Zbigniewem Wieczorkiem z Hospicjum św. Józefa w Raciborzu. Nasi goście opowiedzieli nam, jak wygląda ich praca z chorymi ludźmi.

Spotkanie składało się z dwóch części. W pierwszej z nich pan Wieczorek wyjaśnił nam, jak dużo piękna i logiki jest w świecie, gdzie obok istnieje zło, cierpienie i śmierć. Według niego: „Hospicjum jest próbą pójścia tam, gdzie inni nie dają rady, próbą bycia z ludźmi, doświadczającymi cierpienia i śmierci". Musimy otworzyć się na potrzebę drugiego człowieka: wysłuchać go, pomóc i być z nim.

Następnie głos przejęła pani Wolnik. Opisując swoje doświadczenia, pokazała nam, jak jej pacjenci wypadają ze swoich ról i te role przejmują ich najbliżsi. Dzięki hospicjum mogą liczyć na pomoc pielęgniarek, które czuwają nad pacjentami 24 godziny na dobę, odwiedzając ich w domach. Pani Krystyna przytoczyła wiele historii jej podopiecznych, które miały wydźwięk humorystyczny, a zarazem pozostawiały nas w zadumie.

W drugiej części naszego spotkania został wyświetlony film, współtworzony przez panią Krystynę, w którym członkowie rodzin pacjentów hospicjum opowiadali o ostatnich chwilach życia ich bliskich, dzieląc się własnymi odczuciami.

Spotkanie z pewnością dało nam do myślenia, obrazując pracę w hospicjum. Długo go nie zapomnę.

Paweł Kęska, kl. IVa T

Rys. Kacper Kaleta, IIc T

Trochę poezji

My z pierwszej połowy XXI wieku
mądrze stworzeni
zapatrzeni w siebie
bojący się emocji
pełni strachu
niezgody
skryci i zazdrośni
obawiający się co będzie jutro

bojący się być sobą
pod presją władzy
manipulowani
w duchu potrafiący się temu przeciwstawić
walczący z przeciwnościami losu..

My z pierwszej połowy XXI wieku
mądrze stworzeni

Patryk Wramba, IIIb ZSZ

Krótki wywiad z gośćmi przeprowadził Jakub Olbrich z klasy IVa T:

K: Kiedy i skąd wziął się impuls do działania w hospicjum?

K. Wolnik: Pracowałam na chirurgii i pewnego dnia spotkałam doktora Rajczykowskiego, który jest mężem naszej szefowej oraz współzałożycielem hospicjum. Jestem taką niespokojną duszą, chciałam się więcej dowiedzieć, byłam świeżo po szkole, chciałam coś zrobić dodatkowego, no i tak znalazłam się w hospicjum. Bardzo dużo się tam nauczyłam i uczę się cały czas. Okazało się, że mogę bardzo dużo dobrego zrobić.

K: A jak u pana to wyglądało? Bo pielęgniarka poniekąd może być łączona z pracą w hospicjum, a skąd u pana - wykładowcy - ta inicjatywa?

Z. Wieczorek: Wyglądało to tak, że doświadczyłem odchodzenia kilku znajomych i niestety sobie z tą śmiercią nie poradziłem. Wywołało to we mnie kompletną panikę. Około siedmiu, ośmiu lat temu spotkałem się z osobą młodą, która odchodzi i wtedy uznałem, że to już jest czas, aby nauczyć się śmierci i nie uciekać przed nią. Jest to właśnie kwestia bycia z ludźmi, z którymi już nikt nie chce być. Popchnęły mnie też ku temu własne porażki życiowe, wyrzuty sumienia, poczucie, że się tę osobę zostawiło. W takich momentach dostrzegamy to, co jest naprawdę ważne. Tak jak wcześniej mówiła Krysia: pacjenci, którzy odchodzą, uczą nas życia – to jest taki paradoks, ale to jest prawda.

K: Co sprawia państwu największą trudność, a co daje największą satysfakcję w roli wolontariusza w hospicjum?

K. Wolnik: Trudnością jest to, że my wchodzimy do tych rodzin. Są różne rodziny, jedni są w jakiś sposób przygotowani do tego, że mają kogoś umierającego w domu, a są rodziny, z którymi bardzo dużo trzeba pracować. Więc tą trudnością jest, że tak powiem, wejście na teren tej rodziny. A to, co sprawia radość, to jest wszystko inne, czyli kontakt z ludźmi. To jest ta satysfakcja, że hospicjum to życie, a nie tylko umieranie.

K: Jak radzić sobie z tą ilością śmierci i z ogromem cierpienia?

K. Wolnik: Trzeba mieć jakieś zaplecze, więc jeśli się ma wsparcie w domu, wsparcie w zespole to naprawdę można pracować, bo jest to niezwykle trudna praca obarczająca psychicznie. Każdy z nas wie, po co znajduje się w hospicjum - jest dla pacjenta i jego rodziny.

K: A co zmieniło się w państwa życiu, odkąd rozpoczęła się przygoda z hospicjum?

Z. Wieczorek: Jestem filozofem i nie mogę ukrywać, że czuję się spełniony jako filozof, ale spotkanie w zespole hospicyjnym było rewolucją filozoficzną. Mianowicie kiedy tak mówimy o życiu, to ja widzę, że bez dotknięcia śmierci, nie można mówić o życiu. Słusznie kochamy życie i chcemy z niego czerpać to, co najlepsze, ale kiedyś pojawi się tęsknota za czymś większym, lepszym. Poczucie, że czegoś nam w życiu brakuje. I spotkanie w hospicjum z ludźmi na pograniczu życia i śmierci zapełnia tą pustkę. Życie nigdy się nie kończy, mówiąc najogólniej. Bardzo pomaga nam także w pracy obecność świętych, która jest bardzo odczuwalna.

K: Dziękujemy bardzo za rozmowę.

Pierwszoklasiści
Rocznik 2015/ 2016

14 października 2015 r. oficjalnie przyjęto pierwszoklasistów do grona uczniów „Mechanika”. Przedstawiciele poszczególnych klas złożyli uroczyste ślubowanie.

My, uczniowie klas pierwszych Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik” w Raciborzu ślubujemy:

Wypełniać sumiennie obowiązki ucznia!
Pogłębiać naszą wiedzę!
Zachowywać się wzorowo, by nie splamić dobrego imienia własnego i szkoły!
Okazywać szacunek rodzicom, nauczycielom, pracownikom administracji i obsługi oraz ludziom starszym!
Być dumnym z chlubnej przeszłości narodu polskiego!
Pomnażać dobra narodowe w imię miłości do człowieka!
Uczciwą nauką i pracą służyć prawdzie, sprawiedliwości i pokojowi!
Postępować tak, aby nie zawieść pokładanych w nas nadziei!

Ślubujemy!

kl. 1a T - technik mechatronik/ technik energetyki odnawialnej
wych. mgr Ewa Proba

kl. 1b T - technik elektronik / technik elektryk
wych. mgr Bernard Grzesiczek

kl. 1c T - technik informatyk
wych. mgr Anna Doniec

kl. 1d T- technik mechatronik
wych. mgr inż. Sebastian Kretek

kl. 1f T - technik informatyk / technik mechanik
wych. mgr Joanna Stankiewicz

kl. 1a Z - elektryk / ślusarz, wych. mgr Maciej Siedlaczek

kl. 1b Z - mechanik pojazdów samochodowych, wych. mgr Jan Unger

kl. 1c Z - ślusarz, wych. mgr Damian Sergiel

kl. 1d Z - ślusarz, wych. mgr Anna Olender

Prezentujemy Wam nowy skład dyrekcji Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 „Mechanik” w Raciborzu. Będziecie wiedzieli, do kogo zwracać się z określonymi sprawami i … komu się kłaniać :).

dr **Sławomir Janowski** - dyrektor szkoły

Andrzej Brzenczka - wicedyr. ds. kształcenia ustawicznego i dorosłych

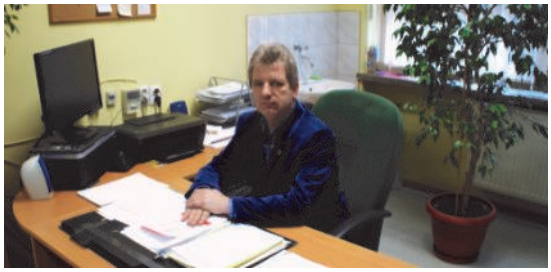

Marek Chrobok - wicedyr. ds. dydaktycznych

Piotr Nachlik - wicedyr. ds. egzaminów zewnętrznych

Mirosław Uliczka - wicedyr. ds. kształcenia zawodowego

Leszek Kuzdrowski - kierownik CKZiU

Sport i nie tylko

Co w sporcie piszczy?

Okazuje się, że nie tylko Piszczek. Głośno było również o reprezentacji „Mechanika", która w czerwcu zdobyła Wicemistrzostwo Śląska w Piłce Nożnej Szkół Ponadgimnazjalnych. Krok po kroku „Mechanik" wygrywał w eliminacjach z drużynami, które w teorii powinny być dużo lepsze od naszego teamu. Ostatecznie nasi piłkarze wystąpili w wielkim finale, przywożąc do Raciborza srebro. Był to po prostu majstersztyk.

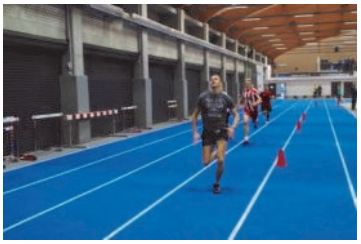

Tak było w czerwcu, a od tego czasu w sporcie szkolnym wiele jeszcze się wydarzyło. Końcówka września to czas dla lekkoatletów i rekord uzyskanych punktów. Mijają kolejne tygodnie roku szkolnego i mamy biegi przełajowe, siatkarskie dwójki i zawody tenisa stołowego, a wraz z nimi kolejne sukcesy naszych reprezentantów. Gdy czas idzie ku zimie, tradycyjnie rozegrany zostaje Siatkarski Turniej Mikołajkowy, a w nim udział naszej drużyny. Również w grudniu – nowość, zawody pływackie, gdzie byliśmy bezkonkurencyjni.

Wszystkim zawodnikom, reprezentującym naszą szkołę, serdecznie dziękujemy i gratulujemy wyników oraz odniesionych sukcesów. Życzymy również powodzenia w kolejnych zawodach. Więcej o tych wydarzeniach przeczytacie na szkolnej stronie internetowej. Ze względu na narzucony limit ze strony redakcji, konieczne był krótkie streszczenie tego, co się w naszym szkolnym sporcie wydarzyło.

Jeszcze na sam koniec. Nie wypada nie wspomnieć o pięknym obiekcie sportowym, którego budowa właśnie się zakończyła. Boisko prezentuje się okazale, zwłaszcza na filmiku promocyjnym „An ordinary day in Mechanik", gdzie możemy zobaczyć, jak to wygląda z lotu ptaka. A prezentuje się imponująco! Aż dziwne, że odlatujące w tym czasie dzikie gęsi, nie skuszą się, by wylądować na takim obiekcie. Pewnie gdzieś im się śpieszy. Wiosną natomiast będzie już dla nich za późno, bo to nowe boisko będzie oblegane przez naszych uczniów. Tak więc - byle do wiosny.

Tomasz Gajda

II miejsce w piłce nożnej o Puchar Marszałka Województwa Śląskiego „Śląskiej Ligi Orlików"

Jedziemy na Woodstock

Po siedmiu godzinach spędzonych w wąskim przejściu między przedziałami, upchnięty między gitarą a plecakiem, mając pod nogami bliżej niezidentyfikowane ciało kobiece, pierwszy Draga stawia stopę na kostrzyńskiej ziemi, by „oddać się rozpuście, narkotycznej ekstazie i taplaniu w błocie". Tak, jak zakładało wielu moich znajomych, gdy dowiedzieli się, że jadę na Przystanek Woodstock.

Pierwsze dni nie były najgorsze. Poza chłodną i deszczową pogodą nie było na co narzekać. Toi toie czyste, polowy sklep Lidla blisko, wszyscy wokół chętni do interakcji. Woodstock oficjalnie zaczyna się od czwartku, więc do tego dnia musieliśmy znaleźć sobie zajęcie. O właśnie, musieliśmy – podstawą udanego Przystanku Woodstock jest dobrana paczka znajomych, z którymi go przeżyjesz. Póki nędza nie dokaże, będzie co wspominać. A później i samą nędzę też :).

Nie sposób nie wspomnieć o koncertach. Na wszystkich bawiłem się świetnie, tym bardziej, że w tym roku na Woodstocku zawitali światowej sławy gitarzyści: Zakk Wylde i John Petrucci wraz ze swoimi zespołami. Oglądanie na żywo ich popisów było czymś wspaniałym dla takiego maniaka gitary jak ja.

Napisałem mało, wiem. Ale co dzieje się na Woodstocku, zostaje na Woodstocku. Proponuję wyrobić sobie własne zdanie o nim i wybrać się w przyszłym roku. Póki jasno, bo zaraz będzie ciemno.

Paweł Draga, kl. IVa T

Pierwsze dni w „Mechaniku"

Pierwszego września spełnił się największy koszmar każdego z uczniów. Wakacje się skończyły i trzeba było wracać do szkoły. Mnie, jako pierwszoklasistę na kierunku technik informatyk, w tym roku czekało aż 10 godzin lekcyjnych przedmiotów zawodowych w ciągu tygodnia.

Pierwsze dni w tej szkole były pełne niespodzianek i nowości. W mojej pamięci na pewno na długo pozostaną żarty pana Kretka o uczniach, jak również jego bardzo ciekawe sposoby tłumaczenia różnych zjawisk fizycznych. Niestety są również rzeczy, które uważam za bezsensowne i które raczej nie podobają się uczniom, jak na przykład niekończące się notatki z historii lub z edukacji dla bezpieczeństwa. Na szczęście są to odosobnione przypadki.

W sumie w CKZiU (jak mawia pani Krajewska: „ce-ka-ziu") atmosfera jest bardzo przyjemna. Zawsze możemy liczyć na pomoc naszych nauczycieli lub starszych kolegów. Jednak w tej szkole zaintrygowało mnie jeszcze pewne zjawisko, które miało miejsce przed naszą szkołą w ciepłe dni września i października, najczęściej podczas długiej przerwy. Otóż z rana od strony Odry podnosiła się mgiełka, a następnie nasi „kurzący" uczniowie próbowali tę mgiełkę utrzymać za pomocą swoich (e)papierosów, jak to nam wyjaśniła pani z terapii uzależnień, kiedy odwiedziła nas pod koniec września.

Tomasz Szczepański, kl. If T

Nieco kultury...

Wyprawa do kina i teatru

Jedną z najbardziej lubianych czynności uczniów są wypady do kina i teatru. I w tym nasza szkoła nie zawodzi. Szczególnie zachwycił mnie fakt, że repertuar nie ogranicza się tylko do adaptacji lektur czy filmów edukacyjnych, lecz do całej gammy przeróżnych adaptacji. W tym półroczu wybór padł na film ,,Everest'' w reżyserii B. Kormákura. Film ten szczególnie zapadł mi w pamięć, ponieważ jest to thriller przygodowy oparty na prawdziwych wydarzeniach. Fabuła obraca się wokół ośmiu himalaistów, którzy próbują zdobyć szczyt Everest. Większa część filmu zawiera walkę ze śmiertelnym zimnem, nawałnicami śnieżnymi, a także walkę o tlen i przetrwanie. Podczas seansu pojawiało mi się wiele pytań, a całokształt zmuszał do refleksji nad życiem i pasją. Po powrocie do szkoły spotkałem się z różnymi komentarzami na temat tego filmu. Wiele osób chwaliło fabułę, zaś innych urzekły zapierające dech w piersiach widoki i efekty specjalne.

Lecz na samym kinie się nie skończyło. Starsze klasy zobaczyły spektakl teatralny ,,Dziady'' oraz adaptację ,,Zbrodni i kary''. Oba przedstawienia pokazały uczniom, czym naprawdę jest teatr. Wyrwały z rzeczywistości i dały poczuć magię fikcyjnego świata poprzez profesjonale aktorstwo, scenografię, dźwięk i muzykę. Wszystkie te elementy stworzyły niepowtarzalne widowisko.

Podsumowując, wyjścia na przeróżne wydarzenia kulturalne to odskocznia od codzienności. Uczniowie bardzo to aprobują, a że jest to element kultury to mam nadzieję, że takich ,,wyjść'' będzie jak najwięcej.

Andreas Posmyk, kl. If T

O samorządzie subiektywnie…

Młodzież naszego Centrum ma zapał! I to nie słomiany! Rola opiekuna samorządu sprowadza się obecnie do studzenia emocji i weryfikacji niezliczonej ilości pomysłów naszych podopiecznych. Od początku roku szkolnego udało nam się sfinalizować kilka przedsięwzięć. Zadbaliśmy o uświetnienie Dnia Edukacji Narodowej, przygotowując upominki dla wszystkich pracowników „Mechanika". Uczniowie klas I złożyli ślubowanie. W międzyczasie odpowiedzieliśmy na zaproszenie Kina Bałtyk i wzięliśmy udział w projekcji filmu „Everest". Uczestniczyliśmy w obchodach Narodowego Święta Niepodległości. Najwięcej czasu poświęciliśmy przygotowaniom do Święta Szkoły. Odbył się wówczas szkolny maraton wiedzy oraz konkursy z języka angielskiego i niemieckiego. Zaprosiliśmy na poczęstunek wszystkich pracowników szkoły, a młodzież obdarowaliśmy słodkościami. Pana Dyrektora również – jak zawsze – udało nam się zaskoczyć… Za nami Światowy Dzień Walki z AIDS, audycja oraz prelekcja i ciekawe rozmowy z młodzieżą. Pani Pedagog Beata Brzozowska zainicjowała też spotkanie z pracownikami pobliskiego hospicjum, co wywołało wśród uczniów sporo refleksji i zadumy nad sensem ludzkiego istnienia.

Za nami świąteczny czas…, choinka, drzewko życzeń, szkolne kolędowanie. W nowym roku zaś szykuje się wiele innych ciekawych wydarzeń. Dostrzegamy wielki potencjał naszej młodzieży, jesteśmy zdumieni ogromnym zaangażowaniem pierwszaków. Bardzo doceniamy też udział w życiu szkolnym Rodziców. Po stokroć zaś dziękujemy Pani Krystynie Buchcik, Mamie Patryka, za to, że wciąż nas wspiera, szuka pomysłów, współorganizuje wszystkie imprezy i jest dobrym duchem szkoły. A ja? No cóż… Choć czasem narzekam, to tak naprawdę wiem, że warto. Ufam, że dobro raz ofiarowane, wraca podwójnie…

Patrycja Sergiel, opiekun Samorządu Szkolnego

Grupa teatralna

IRREALIS – pod tą tajemniczą nazwą kryje się 14-osobowa grupa teatralno-kabaretowa działająca w ramach MDK w Raciborzu, która zaskakuje widzów każdym, kolejnym spektaklem. Opiekę nad nami sprawuje, nie kto inny, jak nauczyciel języka polskiego – pan Andrzej Biskup, który nie tylko musi walczyć o przetrwanie z destrukcyjną siłą uczniów "Mechanika", ale również raz w tygodniu po lekcjach rwie sobie włosy z głowy, próbując zapanować nad humorami i zachciankami członków Irrealisu. Musicie mi uwierzyć na słowo, że osoba siedząca na widowni nawet nie domyśla się, jakie dziwactwa wyprawiamy za kulisami oraz na próbach. Tak wiele charakterów… Tak wiele osobowości… Każdy z nas jest na swój sposób unikatowy, żeby nie powiedzieć dziwny... . To tworzy pewną ciekawą i jednocześnie niezwykłą atmosferę, która jak sądzę udziela się widzom na naszych spektaklach. W Irrealisie jestem od 3 lat i bardzo odpowiada mi ta forma aktywności po lekcjach. Do zapisania skłoniła mnie, nie oszukujmy się, duża ilość dziewczyn. Opisując grupę muszę wspomnieć, że należą do niej osoby z wielu szkół w Raciborzu. Męska część zespołu to w 100% uczniowie "Mechanika". Przypadek? Nie sądzę... Reszta przedstawicieli, a raczej przedstawicielek to licealistki oraz uczennice dawnego "Ekonomika", "Gastronomika" i "Budowlanki". Średnio do roku wystawiamy 3 sztuki autorskie pana Biskupa, nie są to nudne i oklepane scenki, a pełne humoru i czasem kontrowersyjne dzieła, na które wszystkich serdecznie zapraszam.

Łukasz Przybyła, kl. IIIc T, zdjęcia: Michał Fibic, IIIa T

Humor z zeszytów, czyli niektóre odpowiedzi naszych uczniów na sprawdzianach z geografii i biologii:

- Miasto uzdrowiskowe to takie, w którym zdarzył się cud i są ośrodki do wypoczynku.
- Przykładem miasta uzdrowiskowego są np. Czechy, bo tam nie ma kolejek w szpitalach.
- Charakterystyczne dla Indii jest to, że mieszka tam rasa różno skóra.
- Przykładami typów miast na świecie są: monopolizm i policentryzm. Nekropolis to średnie miasto.
- Typowym miastem uzdrowiskowym jest Racibórz, ponieważ ma za zadanie leczyć obywateli np. w szpitalach.
- Miastem uzdrowiskowym są np. Tatry, gdyż pełnią funkcje rekreacyjne.
- Wisła zaczyna się u góry a potem płynie w dół.
- Pozytywną stroną życia w wielkim mieście jest utrudnianie chodzenia pieszych po drogach.
- Polityczna funkcja polega na odnawianiu wszystkiego np. szpitali.

Rys. Karol Dastig, kl. If T

Święto Szkoły obchodziliśmy uroczyście i na wesoło. W swoich życiowych rolach wystąpili uczniowie kl. IIIa T. Oto fragmenty recytowanej parafrazy „Pana Tadeusza" autorstwa pani Ewy Proby i pana Piotra Swobody:

KSIĘGA II

W naszym Mechaniku,
ludzi jest bez liku.
Kierownicy, sekretarki
Nasi woźni, pielęgniarki
Instruktorzy, bibliotekarki
pedagożki i księgowe,
I sprzątaczki, i nauczyciele,
I dyrekcja
I uczniowie na ich czele!!!
Nasz Mechanik tworzą ludzie!
Atmosfera jest na luzie.
Lecz bezpiecznie jest w tej budzie!
My z niej dumni każdy jeden,
Nasz Mechanik numer jeden!

KSIĘGA III

Mnogie są powody naszego milczenia
Na lekcjach angielskiego mówienia.
Choć pani przykłady nam mnoży,
Słówka dyktuje, zadania tworzy.
Czas jakby w miejscu stoi
a nauczyciel się dwoi i troi
„My name is Johny" powiedzieć umiemy
„I live in Racibórz" też wykujemy.
Choć czasem i to jest zbyt trudne,
a lekcje angielskiego raczej nie są nudne.
Maturę zdamy i to jest bardzo chlubne.

KSIĘGA V

W Mechaniku polonistów było wielu,
I szukanie lepszych zawsze jest bez celu.
Uczyli nas wytrwale, jak słowa dobierać,
Jak zdania budować i jak je rozbierać.
Jak rozprawki pisać z argumentów porządkiem,
Kazali zawsze mówić płynnie i z rozsądkiem.
Wiadomo, że niecierpliwa młodzież teraźniejsza,
Że ją nudzi rzecz długa, choć najwymowniejsza,
Ale wszyscy słuchają w milczeniu głębokim
Naszych polonistów, nie mrugnąwszy okiem.
I choć nieraz na lekcjach grunt jest nieco grząski,
Cieszymy się, że mamy z nimi wspólny język – polski.

Zespół redakcyjny:

Redaktor naczelny: Marek Pielczyk

Redaktorzy: Marta Jezusek, Katarzyna Michalska, Paweł Draga, Kamil Pietraszko, Tomek Szczepański

Redaktor techniczny: Andreas Posmyk

Zdjęcia: Joanna Majewska, Marek Pielczyk, Karol Garbas, Adam Figiel

Opiekunowie: Teresa Paskuda, Helena Draga, Aldona Krajewska

Więcej przeczytacie na stronie szkoły:
http://www.mechanik.rac.pl
i na stronie gazetki:
http://gazeta.mechanik.rac.pl